



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 52 (12835)

PIĄTEK,

15 marca 1996 r.

cena 60 ct

W Sejmie

Przyjęto ustawę o atrybutyce samorządów

Wczoraj Sejm przyjął ustawę o atrybutyce samorządów.

Nowy dokument określa pojęcie atrybutyki samorządów, obejmujące zatwierdzone w ustawach trybity herbu, formularze, szlify oraz oznaki identyfikacyjne merów i starostów. Sejm uprawdocił także starosty, używaną w przedwojennej Litwie.

Parlamentarzyści zmienili również niektóre artykuły ustaw o godzie państwowym, flagie i samorządach terytorialnych. Obecnie festiwal zostanie tryb wywieszania flag państwowej. Stale będzie ona wywieszana nad gmachami rad samorządowych i instytucji państwowych oraz na wieży Giedymina. Dotychczas mogły ją wywieszać starostwa i inne instytucje.

Samorządy, posiadające własny herb, będą korzystały właśnie z niego, nie zaś z godła państwowego. Z tego godła będą mogły korzystać jedynie samorządy, nie posiadające własnego herbu. "Zadne spółki zamknięte bądź akcyjne nie będą mogły korzystać z pieczęci z godłem państwowym".

(ELTA)

Dzisiaj ostatni dzień prenumeraty na kwiecień.

"KURIER WILEŃSKI"

można zaprenumerować na każdej poczcie.

Wizyty

Prezydent Litwy w Ameryce Łacińskiej

Prezydent Litwy Algirdas Brazauskas w środę przybył na międzynarodowe lotnisko Buenos Aires. Stamtąd prezydent oraz towarzysząca mu delegacja helikopterem udali się na reprezentacyjną lotniskową stację, gdzie pod dźwięki państwowych hymnów Litwy i Argentyny oraz salw honorowych odbyła się ceremonia powitania.

Następnie prezydenta A. Brazauskasa przyjął prezydent Argentyny Carlos Saul Menem. Podczas spotkania A. Brazauskas został udekorowany orderem Chose Martina, a prezydent Litwy udekorował orderem I stopnia Wielkiego Krzyża Litewskiego Giedymina prezydenta Argentyny.

Następnie prezydent Litwy udał się do kongresu argentyńskiego, gdzie przyjął go wiceprezydent państwa, przewodniczący kongresu Carlos Federico Ruckauf.

Po południu prezydent A. Brazauskas odwiedził Argentyńską Radę Stosunków Międzynarodowych, gdzie wygłosił przemówienie.

Wczoraj w Buenos Aires odbyło się sporo spotkań, konferencja prasowa.

M. in. program pierwszego dnia wizyty należało skrócić, gdyż samolot z Frankfurtu przybył z 3-godzinnym opóźnieniem.

Wiele uwagi w życiu prezydenta Litwy poświęcają argentyńska prasa, telewizja i radio.

Na Litwę przybywa premier Norwegii

W dniach 18-19 marca na Litwie z oficjalną wizytą bawić będzie premier Królestwa Norwegii Gro Harlem Brundtland.

Na poniedziałek przewidziane jest jej spotkanie z premierem Mindaugiem Stankevičiusem, przewodniczącym Sejmu Česlovosem Juršėnase, członkami Sejmowego Komitetu Spraw Zagranicznych. Mają być omówione warunki inwestycji norweskich na Litwie, pomoc techniczna Norwegii, inne możliwości współpracy obu państw.

We wtorek kierowniczka rządu norweskiego weźmie udział w seminarium przedsiębiorców litewskich, organizowanych w hotelu "Vilion", na Uniwersytecie Wileńskim wygłosi prelekcję. Po południu z lotniska wileńskiego G.H. Brundtland odleci do Oslo.

Premier Norwegii urodziła się w roku 1939.

Od 1981 r. do listopada 1992 r. była przewodniczącą Norweskiej Partii Pracy — jednej z najstarszych w Norwegii, która przez cały okres była po drugie wojnie światowej

była partią rządzącą. Od roku 1977 G. H. Brundtland jest członkiem parlamentu norweskiego, kierowała stałymi komisjami ds. finansów i spraw zagranicznych.

Przedsiębiorcy udają się do Egiptu

Delegacja dziesięciu przedsiębiorców litewskich z sekretarzem Ministerstwa Przemysłu i Handlu Algimantem Pečiulisem dziś rano udala się do Egiptu. W jej składzie są kierownicy Litewskiej Agencji Rozwoju i Eksportu, Litewskiego Centrum Wystawowego "Litexpo", spółek akcyjnych "Lituva", "Litoda", "Baltic Vairas", "Zemaitijos pienas", "Kupiškio pienas", "Mažikūpių pienas" i "Oruva", interesujący się możliwościami rozszerzenia eksportu swej produkcji do Egiptu, współpracując z firmami egipskimi.

W toku 8-dniowej wizyty delegacja litewskich przedsiębiorców zamierza spotkać się z kierownictwem egipskich ministerstw przemysłu i biznesu, międzynarodowych kontaktów gospodarczych, jak również z przedstawicielami organizacji, chcących nabyć na Litwie mleko sproszone, wótko lniane, sznurową skórę, rowery, oleje napędowe i inne towary. Rozpatrzone też będą możliwości nabycia w Egipcie włókna bawełnianego.

(ELTA)

Sentencja dnia

Ci, którzy nie posuwają się naprzód żadnego życia, poza swoim własnym, żyją nieciekawie.

B. Brecht

Przed nadejściem wiosny...

Synoptycy i hydrometeorolodzy zapowiadają, że w roku bieżącym wiosna "wkróczy" na teren Litwy w dniach 20-25 marca. Jak nigdy chyba dotąd data ta oczekiwana jest z niepokojem, gdyż wraz z tymi dniami przewidziano nadejście powodzi. Ruszą lody...

Bieżąca zima dała się wszystkim w znaki. Ale najbardziej chyba drogocm i lekarzom. Za ubiegłe dwa wolne od pracy dnie do działu traumatologii Wileńskiego Szpitala Pogotowia Ratunkowego trafiło 26 osób ze złamaniem rąk, 18 — nóg, 7 — hospitalizowano. Śliskie są nie tylko jezdnie i chodniki. Niebezpieczeństwo czyha też z góry — czyli dachów, które pokryte są grubą warstwą zleżałego śniegu. W ciągu dnia śnieg topnieje, a w nocy przy takiej minusowej dotąd temperaturze — zamarza. Więc nie dziwnego, że zlodowaciałe bryły padają i ranią przechodniów. Wypadki takie miały miejsce w naszym mieście. Od razu po nich gospodarze grodu zaczęli bić na alarm. Te oto zdjęcia wykonane przez naszego fotoreportera, ukazują jeden dzień alic Giedymina.

Przed wszystkim wstrzymano tu ruch pojazdów, ogrodzono niektóre tereny, gdyż są odśnieżane dachy, zbijane sople. No i oczywiście, wywożony poza miasto śnieg.

Każda instytucja ma obowiązek troszczyć się o swój teren, ale, niestety, nie wszędzie sprawy mają się dobrze. Dla tych, co nie wywiązują się należycie ze swych zadań, będą nakładane grzywny.

Prawda, jest jeszcze jedna strona medalu: ruch na alei wstrzymano, tak samo jak zabroniono parkowania samochodów — więc te ustawia się obecnie w podwórzach. Mieszkańcy domów przy alic Giedymina mają bardzo utrudnione życie, gdyż tak przebadowane są ich podwórza, że do niektórych domów nie może dotrzeć karetka pogotowia, śmieciarzka...

Jedyna pociecha dla mieszkańców, że są to czasowe trudności, które miną, gdy tylko przygrzeje słończko i wiosna zadomowi się u nas na dobre...

H. G.

Fot. Marian Paluszkievicz

BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A.

Działalność od 1929 r.



PRZEDSTAWICIELSTWO W WILNIE

2001 Vilnius, Palangos 1/10-16
Tel/fax 61-15-41, fax 223844



Wytycno 20
2006 Vilnius

Tel. 63 37 02
Fax. 26 10 36

ZNAD WILII
78.84106.8 FM



DZIAŁ REKLAMY
TEL./FAX (22) 429465



Z konferencji prasowych

Posłowie Ozolas i Jaskelvičius o trwonienu kredytów zagranicznych

— Na Litwie regulamin zaciągania kredytów jest regulaminem rozruchniczym. O przydzielaniu kredytów komercyjnym bankom decyduje Litewski Bank i rządowa komisja zagranicznych kredytów. W tym przydzielaniu jest tak dużo niedobalności, nieefektywności i tendencyjności, że można to ocenić jako przestępstwo — oświadczył podczas wczorajszej konferencji prasowej w Sejmie przewodniczący Związku Centrum Romualdas Ozolas.

W powyższej konferencji uczestniczył również poseł Kestutis Jaskelvičius. Posłowie poinformowali dziennikarzy, iż zwrócili się do generalnego prokuratora Litwy Vladasa Nikitinsasa z podaniem, w którym proszą o zbadanie trybu przydzielania kredytów. W tekście podania poszczególne pisał m.in.: "Umowy o kredyty, które Litwa podpisała z międzynarodowymi organizacjami finansowymi, sięgają już 850 milionów USD, z tej kwoty na konkretne potrzeby gospodarcze wykorzystano 500 milionów USD. Obecnie prowadzone są negocjacje na temat kolejnego kredytu wysokości 210 milionów USD".

— Sądzę, że wczelniej czy później nasze państwo stanie w obliczu kolejnego kryzysu wywołanego roztrwonieniem, nieefektywnym wykorzystaniem lub wykorzystaniem w wątpliwych celach zagranicznych kredytów — oświadczył poseł Jaskelvičius. Jego zdaniem na dzień dzisiejszy ponad 150 mln USD kredytów zagranicznych utkwio w grupie ryzykownych czy budzących wątpliwości pożyczek. Jest to dowodem, że podczas udzielania pożyczki nie zwraca się uwagi na biznesplan ich odbiorców, nie są organizowane konkursy na ich uzyskanie. Duże kredyty uzyskanych według programu PHARE, z Banku Światowego i innych trafiło do banków, które już bankrutują lub przeżywają poważne trudności. A zwracać ich trzeba będzie z budżetu państwa.

W związku z powyższym posłowie Ozolas i Jaskelvičius proponują wystrzymać działalność rządowej komisji zagranicznych kredytów, dokonać analizy prawnej jej działalności i pociągnąć do odpowiedzialności za działania na szkodę państwa.

Lucyna DOWDO

"Akcinis Inovacinis" ma zamiar wznowić swą działalność

Przed kilkoma dniami tymczasowym administratorem banku "Akcinis Inovacinis" został naznaczony Romualdas Visokavičius. Na spotkaniu z dziennikarzami R. Visokavičius powiedział, że

bank ma zamiar wznowić działalność mniej więcej w końcu maja, na początku czerwca br. Pracownicy banku spodziewają się, że w końcu roku bank normalnie stanie na nogi i będzie miał już pierwsze zyski. By jednak do tego doszło, należy jeszcze pokonać wiele trudności.

R. Visokavičius twierdzi, że sporo się w tej dziedzinie robi. Pracownicy banku prowadzą rozmowy ze swoimi klientami, frakcjami w Sejmie. Konfederacja celuje w przemysłowców, przedsiębiorstwami. Podstawowym celem rozmów jest przygotowanie biznesplanu dalszej działalności banku. W sytuacji, w jakiej się znalazł ten bank są trzy wyjścia: 1) samym się ratować, 2) zgodzić się na nacjonalizację, 3) ogłoszić bankructwo. Oświadczenie banku oznacza zaprzestanie wszystkie wkłady i akcje klientów. Druga nacjonalizacja pozwoli zachować wkłady, ale ta przyjemność drogo by nas kosztowała, bo cały ciężar spadłby wówczas na rząd i budżet państwa. Jedynym realnym wyjściem jest samych państw prób ratowania się.

Jak powiedział R. Visokavičius, na dzień dzisiejszy sytuacja jest bardzo trudna. Bank ten miał 60 tysięcy klientów, w tym tak solidnych jak energetycy i lin. Zamrożonych jest aktualnie ponad 0,5 mld litów, około 200 mln litów (w tym także zych długów) należy ściągnąć od poszczególnych dłużników. Czesz długów (250 tys.) specjalna komisja do ścigania dłuźników. Czesz długów (250 tys.) jest się udało odzyskać. Do ożywienia działalności banku potrzeba mniej więcej od 60 do 80 mln litów. Administracja spodziewa się 10 mln USD kredytów od Banku Światowego, jakzś część może się uda wygosparodarować z budżetu, resztę natomiast trzeba będzie samym zarobić, tak by zwiększyć kapitał akcyjny od 4 mln do 170 mln litów.

Pierwsze kroki, jakie w tej dziedzinie poczyniono, to 3-5-krotnie zmniejszone wynagrodzenie pracownikom banku. Obecnie średni zarobek pracownika banku sięga 700 litów. (Szczere mówiąc, w zaistniałej sytuacji jest to bardziej niż dzwime, bowiem każda inna placówka, jeśli staje na progu bankructwa, to jej pracownicy nie zawsze otrzymują nawet minimum (210 litów). Bankowców, ku naszemu niezaskoczeniu, nikt nie ogranicza, oni sami sobie ustalają zarobki i zanim jakiekolwiek pieniądze będą jeszcze w sejfach banku, posucha ich kieszeniej im grozi).

Następnym posunięciem będzie 10-krotna dewaluacja akcji, w tym również bankowców.

Jeszcze dziś administracja banku ma zamiar ogłosić zerowy wariant działania, to znaczy, że dozwolone będą jedynie operacje na sumy, które nie przewyższają dochodów danego przedsiębiorstwa. Duże nadzieje bank pokłada na klientów, liczy na zrozumienie z ich strony i, że klienci poprzez swoje wkłady pomogą w tej trudnej sytuacji.

Po przejściu na wariant zerowy, zdaniem R. Visokavičiusa bank będzie w stanie rozpocząć pierwsze wypłaty wkladów swoim klientom. W ciągu pierwszego miesiąca do 2 tys. litów, następnie do 3 tys. itd.

Kierownictwo banku jest przekonane, że wspólnymi siłami uda się lin wyjść z kryzysu.

Szykujemy się do drugiego etapu prywatyzacji

Wczoraj w gmachu rządu odbyła się konferencja prasowa dyrektora agencji prywatyzacyjnej Vytisa Alkočiūnas. Agencja została utworzona przed dwoma miesiącami i jej zadaniem jest przygotowanie i przeprowadzenie drugiego etapu prywatyzacji, który będzie się odbywał za pieniądze. Jak powiedział V. Alkočiūnas, w spisach do prywatyzacji jest 197 obiektów o szacunkowej wartości 300 mln litów. Prywatyzacja podlega natomiast do ministerstwa, a także do samorządów. Zgodnie z ustawodawstwem przewidziano pięć sposobów przeprowadzenia prywatyzacji: powszechna sprzedaż akcji, sprzedaż na aukcji, sprzedaż w drodze konkursu, oddanie warendę z późniejszym wykupieniem oraz prywatyzacja oparta na normalnym umowiej między obu stronami.

V. Alkočiūnas zaznaczył, że obiekty będą mogli nabywać obywatele Litwy i zagraniczn. W trakcie prywatyzacji decydującym będą przede pieniądze, a przesłanki makroekonomiczne. Jeśli nabywca potrafi odrestaurować dawny zakład, stworzyć nowe miejsce pracy i uruchomić produkcję, która będzie miała rynek zbytu, obiekty można mu sprzedać nawet bardzo tanio.

Obecnie trwają prace przygotowawcze do drugiego etapu prywatyzacji, która się rozpocznie prawdopodobnie już w drugiego kwartale br. Pieniądze uzyskane z prywatyzacji będą wykorzystywane na kompensatę ludziom za ziemię oraz na kredyty zakładowo przemysłowym.

Julitta TRYK

SOS: gruźlica

Wczoraj w Wileńskim Centrum Zdrowia (Bernardini 6) odbyła się konferencja prasowa z okazji Światowego Dnia Walk z Gruźlicą. Z dziennikarzami spotkali się najwybitniejsi litewscy specjaliści chorób płuc.

W 1982 r. w ramach obchodów 100 rocznicy wykrycia przyczyny gruźlicy, 24 marca postanowiono ogłosić Światowy Dzień Walk z Gruźlicą, jednak jak dotychczas nie był on szeroko obchodzony. W tym roku Światowa Organizacja Zdrowia wyznaczyła specjalny kampanie przeciwko gruźlicy i zaspelowała do wszystkich państw, aby zwrócili uwagę na ten problem i jak najszybciej obchodzili 24 marca — Światowy Dzień Walk z Gruźlicą. I mimo że 95 proc. choronych na gruźlicę mieszka w krajach rozwijających się, największe w Azji Afryce, według danych ekspertów ŚOZ, ta groźna choroba powraca do krajów rozwijających. Jej rozwojowi sprzyja wina braku odporności człowieka (HIV). Rokrocznie na gruźlicę umiera dziesiątka do siedmiesiątka 3 mln ludzi. Światowa Organizacja Zdrowia wspólnie z Międzynarodowym Związkiem Zwalczenia Gruźdicy Chorób Płuc oraz innymi organizacjami międzynarodowymi przygotowuje programy powstrzymania rozprzestrzenienia się tej podstępnej choroby.

O rozpowszechnianiu się gruźdicy na Litwie, osiągniętych byzjatrii i jej problemach, o imprezach w ramach Światowego Dnia Walki z Gruźlicą była mowa na wczorajszej konferencji prasowej. (ELTA)

Wieczorek w Wileńskiej Szkole Średniej nr 14

Dzieci swym mamusiom, babciom, siostrom — w darze

Wieczorek na luzie, przy sposobności zebrali rodzicielskich po II semestrze szkolnym, które się tu odbyło we wszystkich pionach — litewskim, rosyjskim i polskim. Z-ca dyrektora Jolanta Suszyńska poinformowała więc, że uczy się tu 1122 uczniów, w tym Polacy stanowią jedną trzecią, bo 286 osób (polowa — klasa litewska, reszta — rosyjskie). Nauka się odbywa na zmiany, jak w większości szkół wileńskich. Atmosfera w szkole jest dobra, o co szczególnie dba dyrektor Algimantas Janušonis (był onczas na próbie generalnej zespołu polskiego, o którym niedz). Placówka ta w roku 1996/97 będzie obchodziła swój jubileusz 60-letni. Jej początki sięgają więc przedwojnia, kiedy funkcjonowała jako podstawowa szkoła im. S. Jachowicza w Jerozolimcu. W latach 70 dokonano wano do starego budynku przybudówkę i dziś stanowi to niebrzydki spójną całość architektoniczną.

Pobłąka pierwszą maturę odnotowano w roku 1987, czyli za rok będzie już X promocja. Niestety, nieopodamam ewenementem będzie rok przyszły, kiedy nie będzie polskiej matury... Jak wyjaśniono mi, przyczyną się do tego odejście z tej szkoły nauczycielki Czesława Osipowicz, za którą, jako wychowawczynie, pościągali do szk. Jana Pawła II jej wychowankowie. W przyszłym roku byłiby maturzystami w swojej poprzedniej szkole... Pierwszych klas w Jerozolimcu jest 3, w tym 2 rozmieszczone są w gmachu głównym przy Mokyklos (Szkolnej), 1 — uczy się zaś w tzw. szkole zielonej (od barwy drewnianego domu b. przedszkola) w Werksach,

gdzie są w sumie 4 klasy początkowe. Jak poinformowała p. Suszyńska, polskie klasy są aktywne: niedawno np. zorganizowały studniówkę, walentynki itp. Uczestczą na imprezy, np. ostatnio liczna ich frekwencja na "Balladynie" oślsztyjskiej, czy na innych, organizowanych przez Centrum Kultury Polskiej. Uczniowie jeżdżą co roku do Macierzy. Zostało to tak zorganizowane, że zazwyczaj udaje się kl. VI, uwzględnia się więc to, aby każde dziecko w ten sposób mogło tam trafić i miało zawczasu zagwarantowaną szansę szerszej poobcowania w języku ojczystym. Uczniowie biorą udział w konkursie języka polskiego pn. "Kresy". Przy tym z dobrym wynikiem, jak to było w minionym roku, kiedy uczennica Alia Bogdziewicz została jego laureatką. Również cieszy fakt, że z ubiegłoročných maturzystów wszyscy się dostali na studia — 8 osób. Właśnie o stanie tych klas, o sukcesach w skrócie opowiedziała p. Suszyńska na forum rodzicielskim. Padło kilka nazwisk najlepszych uczniów, którzy się uczy na dziesiątki i dziesiątki. Co nie znaczy jednak, że ogólny poziom zadawala pedagog, bo jest średni. Z-ca dyrektora złożyła najlepsze życzenia zebranyim panom — w Dniu Kłosa, życząc też pomysłności ich laboratoriom, po czym zaprosiła na wieczorek okolicznościowy.

Na ten się złożyły recytacje poświęcone miastu nam wszystkim najbliższemu — Wilnu. Co rzadko się zdarza, uwzględniono też tekturę prozą, jak piękne opisy Wilna J. Kłosa, J. Bułhaka, nie mówiąc o wyborze poetyckim dotyczącym tematyki wileńskiej,

gdzie wachlarz jest aż nadto szeroki i bogaty. Zebrani usłyszeli rzeczy starszego i młodszego pokolenia twórców (o warze, podkreślenia, wartykulowane dobrą poprawną polszczyzną, jak też odpowiednio wyakcentowane. Wieczorek prowadzila Alia Bogdziewicz (kl. X). Szkolny zespół (na razie nie ma nazwy) wykonał kilka tańców, obrazków, piosenek ludowych, występując w składzie ok. 40 osób — 21 dziewczynki i 16 — chłopaków, zasilając kl. V — VII. Działo na dopiero drugi rok, chociaż nie udało się jeszcze skompletować strojów (nb. uzupełnił bluzeczki z szarych wieszek przepięknie wyeksponowane przez warszawki). Reszta, jak serduszek, spódniczki, fartuszki dopiero się czyje, w czym w sposób istotny pomocna jest b. tancerka "Wili" Alfreda Jurk-Duko. Ale a propos "Wili", Bez niej nie przećciż ani zres. Zbyt tylko powiedzieć, że tańczami kieruje Krystyna Bogdanowicz — b. tancerka "Wili", a od lat też kierowniczka "Switezianki" ze Szkol. im. Konarskiego. Strona muzyczna spoczywa w rękach Czesławy Tuto, jakif duchowy też udział ma Zofia Kunciewicz — pracująca i jako długoletnia matematyczka, a obie panie to dawne uczestniczki tej "Wili". Chyba więc nie ma potrzeby się martwić: jeżeli zespołem kierują biele wiliwki, to sobie radzą dądz. Dodajmy tylko, że kierownictwo literackie należy do polonistki Laili Janušewicz.

Może jeszcze sobie nadmienimy o ciekawym innym momentcie: fakcie, że z tej szkoły się rekrutują redaktorzy naszej polskiej prasy — nauczyciel "Słowa Wileńskiego" Stanisław Widmani (79) tu naczelny biologii i rysunku) oraz Czesław Mileckiś — przewodnik i niniejszych hamów (z-ca dyr. i historyk). Coś w tym jest, ponieważ

Danuta WEROWSKA
Fot. Bronisława Kondratowicz



Dobroć i wiara — w darze ludziom

Z programem "Śmieją się, aby nie zapłakać" przyjeżdża na występy gościnne do Litwy popularna aktorka estrady rosyjskiej — królowa śmiechu — Klara Nowikowa ("Cociia Sonia").

Na początku marca po dłuższych występach gościnnych powróciła ona z Ameryki Łacińskiej, a do naszego kraju przybędzie po występach w swojej ojczyźnie Ukrainie, gdzie się urodziła i wyrosła, gdzie się stała artystką.

Jak i inne dziewczynki, Klara od dzieciństwa lubiła się bawić lalkami. Potem postanowiła tchnąć w nie życie, uczynić lalki bohaterkami różnych bajek. A każda bohaterka musiała nie tylko rozmawiać, ale i śpiewać, śmiać się i płakać.

— Teraz, podobnie jak wszystkie kobiety, płaczę i cierpię. I najczęściej do poduszki. Żeby nikt nie widział — opowiada o sobie królowa śmiechu. Nie jestem optymistką. Moje życie wewnętrzne jest dość skomplikowane. I nie mogę powiedzieć, aby było wesołe. Wiem jednak, że w dzisiejszych czasach należy się śmiać, nawet wtedy, gdy się nie chce. Śmiać się, aby nie zapłakać. Swym uśmiechem i śmiechem daję ludziom w darze dobroć i wiarę.

A śmiech jest nie tylko wiernym towarzyszem Klary Nowikowej, ale jest niezawodną jej bronią. Przekonała się o tym, gdy w pewnym sklepie była świadkiem uzbrojonego napadu. Trzech uzbrojonych napastników zmusło obecnego do położenia się na podłogę. A królowa śmiechu... uśmiechała się. I Klara dotychczas nie potrafi wythumaczyć ani sobie, ani innym: czy imię, czy uśmiech nie pozwolił bandzirom sięgnąć po broń.

Ponad sto humorystycznych monologów Klara



Nowikowa gotowa jest zaprezentować miłośnikom satyry i humoru Litwy w dniach 26 i 27 marca w sali koncertowej wileńskiego Pałacu Kultury Związków Zawodowców. Bilety są dostępne dla wszystkich. Można je nabyć w Pałacu ZZ, w Pałacu Sportu i w kasach Rosyjskiego Teatru Dramatycznego, a zamówienia telefonicznie przyjmowane są pod tel.: 23-22-33 i 62-06-32.

Wczoraj w prasie Litwy



* "Ile kosztuje wystrzał w brzuch?" — artykuł

Wyrocznia wobec okaleczonego w wojsku chłopca, któremu kula rozdarła wnętrzności i który ciągle chodzi jeszcze z "dziurawym" brzuchem. A teraz spójrzcie na wygodnie siedzącego w gabinecie urzędnika, odsyłającego tego chłopca "do jednego pana do drugiego". Miody człowiek, który podczas służby został inwalidą, objął progi różnych gabinetów i niczym żebrak zmuszony jest prosić o to, co mu się, zgodnie z prawem należy. Gdy dziś, jak wiadomo, prawo — to sobie, a urzędnik, poprzez których należy "dojść" do tego prawa — sobie.

"Republika" już pisała o żołnierzu służby czynnej Virginijusie Rudzinkasie, którego podczas służby i września ub. roku niechcący potrzelił inny 19-letni żołnierz. Lekarze uratowali życie, ale... dziś Virginijus chodzi z przymocowanym do brzości woreczkiem — zbiornikiem na fekalie, gdyż część jelita została wyprowadzona na zewnątrz, do tego woreczka. Pod koniec marca Virginijus czeka jeszcze jedna operacja przywrócenia funkcji jelit. Ma nadzieję, że po tej operacji już nie będzie potrzebny mu worek. Tak oto z "dziurawym" brzuchem żyje dziś Virginijus w rodzicielskim domu we wsi Lokenai. Pracować, oczywiście, nie może. A żyć trzeba. Po rozpadzie spółki rolnej pracy stracił też ojciec Virginijusa. Matka otrzymuje rentę. Rudzinkasowi mają pięć synów i córkę. Nie należy chyba tłumaczyć, jak trudno jest tym ludziom, którzy liczyli na to, że okaleczonym w wojsku synem zaplekiuje się państwo — przynaczy chociażby ustawowo przewidzianą rentę. Na chleb. O wydatkach na leczenie trudno tu mówić. W jednostce wojskowej pozostały wszystkie dokumenty o nieprawdopodobności do służby wojskowej, wnioski lekarzy o inwalidztwie ранego żołnierza. W normalnym państwie tak też by było. Zolnierzowi należałaby się renta. Ale my mieszkamy na Litwie, gdzie, jak wiadomo, trzeba błagać o rentę, objąć progi różnych gabinetów i niczym żebrakowi prosić o to, co ci się należy. Zgodnie z prawem.

...Virginijusowi powiodło się, że ma dobrego lekarza — posła M. Visakavičiusa. Renta socjalna, czyli płatna przez "Sodrę" po objęciu gabinetu została mu przyznana. Otrzyma też drugą — państwową rentę wojskową. I "papieru załatwił", ci, do których to należy. Strach pomysłom o innych okaleczonych w wojsku chłopcach, którzy być może nie wiedzą nawet, że w grudniu 1994 r. przyjęta została ustawa o rencie dla żołnierza, który w wojsku został inwalidą. Nikt ich przecież o tym nie poinformował. Uznano za niezgodnych do służby i tyle. Podobnie jak nie wiedział o tym również V. Rudzinkas.

LITUWOS rytas

* "W nękanych długami aptekach zabrakło leków". O tym pisze Lina Lileikienė:

"W niektórych aptekach kraju zabrakło już leków, gdyż nie mogą odzyskać środków z "Sodry" za kompensowane leki. Nie mogą naturalnie nabyć nowych. W ubiegłym tygodniu farmaceuci oświadczyli, że jeśli nie otrzymają z "Sodry" długów, to od 15 marca nie będą sprzedawali leków na ulgowo recepty, ale już dziś będą w największych tarapatkach apteki sprzedają tylko najtańsze i najkonieczniejsze kompensowane preparaty bądź oferują ich nabycie bez zniżki.

Prezydent zrzeczenia aptek "Profiarma" Janina Urbiene twierdzi, że "Sodra" obiecała w lutym rozliczyć się za styczeń, ale przelała zaledwie 40 proc. środków i nie dla wszystkich aptek. Z niektórymi aptekami nie rozliczono się nawet za grudzień.

"Sodra" do kręgu wierzycieli włączyła nie tylko apteki, ale też zaopatrzonych i producentów leków. Obiecała również w ciągu dwóch dni zwrócić długi za styczeń, ale za kilka tygodni apteki znowu mogą się borykać z podobnymi problemami. Aptekarze tracąc zaufanie do "Sodry" sądzą, że rozliczenia na przyszłość znowu się skomplikują. Gdy odzyskają środki i zwrócą długi zaopatrzeniowcom, nie będą mieli środków obrotowych na zakup leków.

J. Urbiene twierdzi, że decyzyja o niesprzedawaniu leków na warunkach ulgowych na razie zostanie odwołana, ale w przyszłości, jak twierdzi, każda apteka sama zdecyduje, co ma robić.

Kierowniczka wileńskiej apteki dzielnicy nowomiejskiej Marija Navikienė twierdzi, że pozostały tylko najpotrzebniejsze kompensowane przez "Sodrę" leki. W związku z tym, że "Sodra" nie rozlicza, a obok niej inne organizacje budżetowe, już od kilku tygodni nie zakupuje się nowych leków. Za styczeń "Sodra" dłużna jest około 40 tys. Lt. Innymi dłużnikami apteki są organizacje budżetowe. Np. szpital sąpatyński nie rozliczył się od końca 1994 r. "Bankrutujemy" — określiła obecna sytuację aptek jej kierowniczka.

Kierowniczka apteki w Ładzynie Janina Keniauskienė twierdzi, że gdy apteka ma leki, to sprzedaje je na recepty ulgowe, a jak będzie dalek — nie wie. Kierowniczka liczy na to, że "Sodra" zwróci około 250 tys. Lt. dlugu. Obecnie sytuację ratują tylko zaopatrzeniowcy, dostarczający leki na kredyt.

Dyrektor przedsiębiorstwa państwowego "Saitinio vaistinė" Aldona Matulionienė twierdzi, że dla apteki szczególnie aktualne jest, aby rozliczyła się z nią "Sodra", gdyż w tej aptece obsługiwany są ambulatoryjnie chorzy na nerki, dla których komplet niezbędnych leków kosztuje 997 Lt. Wczoraj dyrektorka otrzymała obietnicę, że "Sodra" przekaże 176 tys. Lt. za styczeń, a 65 tys. Lt. aptece dzisiaj jest Wileński Uniwersytecki Szpital Antokaiski. A Matulionienė mówi, że nie-który zaopatrzeniowcy w ogóle odmówili już dostarczania leków."

energicznej działalności we wszystkich dziedzinach, więc — odwagi. Może trafić się wiada miłości, przecież już zbliża się wiosna.

BYK. W przyszłej działalności zaleca się ufanie tylko sobie i nie słuchać rad innych osób. Czekaj, czas młotów kłopotów, podjęcie ważnych decyzji finansowych, zdrowie nie będzie najlepsze, chociaż nie strasznego się nie stanie. Przez pewien czas sprawy miłosne zejdą na dalszy plan.

BLIŹNIĘTA. Chcąc osiągnąć konkretne wyniki, pracujcie sumiennie. Osoby na kierowniczych stanowiskach spotykają się z krytycznymi opiniami na swój temat. Za to poprawi się sytuacja w rodzinie. Będzie tak dlatego, że nawet praca nie pozwoli na wyjaśnienie stosunków z domownikami.

RAK. Nie uosobiacie się zbyt optymistycznie, nie obarczajcie się ciężarem, którego nie jesteście w stanie podnieść. Nie polegajcie na tych, komu nie ufacie. Gdyby sprawy źle się ułożyły, odpowiedzialność spadnie na was. Chorzy zdrowieją. Kobiety, spodziewające się dziecka, prawdopodobnie urodzą zdrowych dzieci.

LEW. Zapowiadają się ważne zmiany w karierze. Transakcje podpisane na początku tygodnia wkrótce przyniosą dywidendy. Problemy będą miały osoby handlujące z partnerami

zagranicznymi. Jest możliwość czasowego rozstania zakochanych.

PANNA. Powinna się poświęcić codziennej pracy, zademontować entuzjazm i zapomnieć o zmięczeniu. Można zacząć nowy interes i nie obawiać się wielkich inwestycji kapitału. Przedstawicielek słabej płci więcej uwagi będą mogły poświęcić sobie, co zaoowocuje romantycznymi stosunkami.

WAGA. Nie zaleca się przeżywania rytmicznej pracy, której należy poświęcić szczególną uwagę. Nowość nie przyniesie nie dobrego. Za to możecie statkiem popłynąć do obcego kraju i w końcu tygodnia spodziewać się romantycznych przygód.

SKORPION. W pracy nie będzie żadnych szczególnych wydarzeń, chociaż należy unikać nieprzemysłanych decyzji. Zapadną na zdrowiu rodzice, o których trzeba się będzie zadbać. Romantyczna przygoda zakończy się szczęśliwie.

STRZELEC. W środę usłyszysz wiadomość, na którą czekał od dawna. Bez większych obaw można zawierać transakcje, inwestować pieniądze, współpracować z nowymi partnerami. Kobiety otrzymają w pracy wyższe wynagrodzenie, natomiast panie domu otrzymają nieprzewidywane pieniądze, które będą mogły wydać na własne przyjemności lub na synach bliskich.



Horoskop na następny tydzień

KOZIORÓŻEC. Czekaj wygrana w loterii i nawet w grach hazardowych. Zdrowie dopisuje, a życie rośnie — sama przyjemność. W pracy możliwy awans. Słowem, tydzień zapowiada się wspaniale.

WODNIK. Przedsiębiorcy, nie zdziwcie się, jeżeli otrzymacie pomoc z organizacji państwowych. Pomogą wam także panowie, których nazwisko zaczyna się na litery B i H. W życiu rodzinnym nie zapowiada się żadnych problemów, a kręcącę gwiazdy kładą pieniądze na osobiste wydatki.

Rybi. Szczególnie dopisze i dzięki obrotom przyjaźniom niejedna Rybka otrzy ma pieniądze. Urzędnicy państwowi, zwaniami na wyższe stanowiska. Będziecie mogli odpocząć od pracy i więcej czasu poświęcić życiu osobistemu. Ten, kto zamierzał odzwroczyć swą rękę i serce, powinien odnowić się w rze: stłowo, na które ktoś bardzo czeka.

BARAN. Nie zaleca się inwestowania wszystkich środków w jeden projekt. Nie finansujcie innych, bożom będziecie tego żałować, lecz będziecie za późno. Gwiazdy sprzyjają

Kronika policyjna

Jak podaje dział Słabych Informacji MSW RI, 13 marca br. w kraju znowowano 184 przestępstwa, w tym: 1 zabójstwo, 5 obrażeń ciała, 2 zwalczanie 18 dwukrotnych wykryć, 7 rabunków, 1 oszustwo, 158 kradzieży. Skradziono 16 pojazdów, zaleziono — 9.

Zatrzymano 5 awarii ruchu drogowego i 5 pojazdów. Zaleziono 3 wózek 4 wozki. Zatrzymano 34 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Gwałt niepełnoletniej
12 marca do wileńskiej prokuratury dzielnicowej zwróciła się K. J. z wnioskiem o pomoc w sprawie gwałtu na jej córce. W dniu 10 marca w lesie "Dellinas" przy ul. J. K. znowowano 5 nieznanych osobom 17-letniemu gwałtu na jej córce K. (ur. 1981 r.). Zatrzymano podejrzanego V. (ur. 1971 r.).

Rabunki
13 marca około godz. 5 kolo klimatyzowanego domu nr 42 przy ul. K. w Wilnie 3 osobników znowowano na podającego do swego mieszkania Raszida Mamiedowa. 2

z lady portmonetkę A. Szostakowej, w której było 600 litów. Zatrzymano podejrzanego, ob. Białorusi W. Szukana.

Pożar

13 marca o godz. 6 min. 25 w podwórku domu nr 24 przy ul. Fabjonińskiej w Wilnie podpalono samochód audi-100 należący do J. Lipneviciusa. Pojazd spalił się. Straty się ustala.

Skradziono flagę państwową

13 marca w nocy, z domu nr 18 przy ul. Krėvės pr. w Kownie skradziono flagę państwową RL.

Choroba wleku

13 marca w prokuraturze rej. jeziorskiej zatrzymano funkcjonariusza posterunku Smėlnėys policji pogranicznej w Jeziorosach R. Beniauska i R. Merkysa, podejrzanych o wzięcie łapówki.

Przygotowała Irena LITWIN

Kradzieże
13 marca na bazarze w Gariūnai u ob. Rosji W. Orłowej skradziono 400 USD.

13 marca na Rynku Kalwaryjskim w Wilnie młody człowiek skradł

Bliski Wschód

Komunikat końcowy szczytu potępią terroryzm

Zakończony w środę w Szarm el-Szejk spotkanie na szczyście przywódców państw zaangażowanych w bliskowschodni proces pokojowy było przede wszystkim — jak twierdzi obserwatorzy — mocnym wyrazem międzynarodowego poparcia dla rządu izraelskiego i władz Autonomii Palestyny. Z pewnością jednak nie zadowoliło tych Arabów, którzy twierdzili, że od początku faworyzują amerykańsko-izraelską koncepcję pokój bliskowschodniego.

Przedstawiciele 27 państw, którzy przybyli do kurortu nad Morzem Czerwonym potępił w czambuł terroryzm, ale uchylili się przed wskazaniem Iranu, jako "sprawcy terroryzmu" w regionie.

W trudnym momencie, gdy po krwawych zamachach w Izraelu decyduje się los pokoju na Bliskim Wschodzie, międzynarodowego wsparcia potrzebują przede wszystkim objawiali aktorzy procesu pokojowego: Simon Perez, który przed majowymi wyborami musi odbudować swą popularność w społeczeństwie izraelskim i Jaser Arafat, który radykalnej części świata arabskiego naraził się zdecydowaną rozprawą Hamasem.

Deklaracja końcowa szczytu, ogłoszona na wspólnej konferencji prasowej przed współorganizatorów konferencji — prezydenta Stanów Zjednoczonych Billa Clintona i prezydenta Egiptu Hosni Mubarak — zawiera potępienie terronu we wszystkich jego przejawach i zwraca się o kontynuowanie bliskowschodniego procesu pokojowego, który "powinien doprowadzić do trwałego i sprawiedliwego pokoju w regionie".

Deklaracja za główny cel działania przyjmuje sformułowanie: "umacnianie bezpieczeństwa i likwidację terroryzmu, który określa mianem "zjawiska całkowicie obcego moralnie i duchowym wartościom wszystkich ludów tego regionu". W deklaracji podkreśla się wolę pociągania wszystkich terrorystów do odpowiedzialności, zapobiegania ich rekrutowaniu i likwidowania kanałów, którymi dostarczana jest pomoc finansowa i wojskowa

dla grup terrorystycznych.

Na szczyt nie przybył prezydent Syrii — kraju, którego postawa ma duże znaczenie dla realizacji postulatów konferencji. Zarówno Clinton jak i Mubarak starali się zapobiec wrażeniu, że prezydent Hafez Asad znalazł się poza nawiasem procesu pokojowego. Mubarak powiedział, że syryjski przywódca "miał ważne powody, dla których nie przybył do Szarm el-Szejk i zaznaczył, że jest szczerze zaangażowany w proces pokojowy.

Prezydent Bill Clinton określił zakończony w Szarm el-Szejk "szczyt budowniczy pokoju" jako "bardzo udane, owocne spotkanie". Clinton, biorący udział w konferencji prasowej wspólnie z prezydentem Egiptu Hosni Mubarakiem, powiedział, że postanowiono utworzyć specjalną grupę roboczą z udziałem przedstawicieli wszystkich stron biorących udział w szczyście. Grupa ta opracuje w ciągu 30 dni raport dotyczący kwestii terroru. Pierwsze spotkanie grupy zorganizują USA w najbliższym czasie.

W deklaracji opublikowanej na marginesie szczytu w Szarm el-Szejk palestyński minister ds. współpracy z zagranicą Nabil Szat zapowiedział o udzielenie Palestynom technicznej pomocy w zwalczaniu terroryzmu i zwrócił uwagę na fakt, że grupy fundamentalistyczne zbierają znaczne fundusze na terenie USA. Jednocześnie minister podkreślił, że zablokowanie terytoriów autonomicznych przez Izrael w szczególnym stopniu dotknęło ludność cywilną, skąd będąc łatwiej rekrutować zamachowców-samobójców.

Chiny-Tajwan

Manewry były nieuniknione

Chiny nie miały innego wyboru jak przeprowadzić pokaz siły wojskowej w Cieśninie Tajwańskiej, ponieważ prezydent Tajwanu Li Teng-huej jest zdecydowany ogłosić niepodległość wyspy — powiedział w czwartek w Manili chiński wiceminister spraw zagranicznych Tang Jiaxuan.

Prowadzi on na Filipinach rozmowy

na temat spornych wysp i piractwa na Morzu Południowo-Chińskim. Tang stwierdził, że Chiny wykazały wielką odpowiedzialność podczas obecnych ćwiczeń, ale nie zaakceptują niepodległości Tajwanu.

"W celu utrzymania suwerenności i terytorialnej integralności Chin, uznaliśmy za konieczne i rozsądne przeprowadzenie manewrów wojskowych" — powiedział wiceminister.

Nikt nie boli się chińskich ćwiczeń

Prezydent Tajwanu Li Teng-huej, odbywający podróż na wyspę Pescadory potężnie niecierpliwie rejonu chińskich manewrów wojskowych, oświadczył w czwartek, że żaden z niego nie boli się potężnych szablanką przez Pekin.

"Przeprowadzają oni (Chińczycy) ćwiczenia na południowo zachód od Pescadory, ale tutaj nie się im nie lęka" — powiedział Li w wygłoszonym przemówieniu.

Szantaż Pekinu

Tajwańska armia szkuje się do odparcia chińskiego ataku na wyspę. Złotnie się wzywani z urlopów, wzdłuż wybrzeży wyspy kopie się rowy obronne. Od wczoraj Chiny prowadzą nowe manewry z ostrą amunicją w Cieśninie Tajwańskiej.

Obawiając się chińskiej inwazji owile tłumnie opuszczają Tajwan. Biura podróży notują dwukrotnie większe niż zwykle zainteresowanie biletami lotniczymi bez zarezerwowanej daty powrotu. W biurach paszportowych ustawiają się kolejki ludzi składających podania o wydanie nowego lub przedłużenie ważności starego paszportu.

Chińska marynarka wojenna i lotnictwo rozpoczęły wojnę w Cieśninie Tajwańskiej ćwiczenia z użyciem ostrej amunicji. Dwa dni temu Chiny zakończyły ćwiczenia z nową rakietą ziemia-ziemia, za pomocą której mogą zaatakować Tajwan. Rakiety nie były jednak uzbrojone.

Manewry mają zastraszyć Tajwańczyków przed wyborami prezydenckimi, które odbędą się na wyspie 23 marca. Chiny, które traktują Tajwan jako zbudowaną część kraju, obawiają się, że nowy prezydent ogłosi niepodległość wyspy.

Władze w Tajpei uważają ją za prawowity rząd chiński i do roku 1971 reprezentowały Chiny w ONZ. Wczoraj tajwańska armia poinformowała, że chińskie ma-

neiry przewidują m. in. ćwiczenia nalotów bombowych. Takie naloty byłyby z pewnością jednym z pierwszych etapów ewentualnej chińskiej agresji na wyspę. — W żadnym wypadku nie wywołamy działań wojennych — oświadczył wczoraj tajwański szef sztabu gen. Lo Pen-li. — Ale jeśli zostaniemy sprowokowani lub zaatakowani, będziemy musieli bezlitośnie zniszczyć wroga. Nie możemy mieć

miekkiego serca lub słabej ręki.

Amerykański sekretarz obrony William Perry powiedział w poniedziałek w parlamencie, że zeznaniem amerykańskich służb specjalnych — Chiny nie zdecydowały się jednak zaatakować Tajwanu. Mimo to prezydent Bill Clinton wyraził już w pobliże Tajwanu dwa słowa: "Independence" i "Nimitz". Amerykańskie zgromadzenie okrętów w tym rejonie jest największe od czasów wojny wietnamskiej w latach 70.

W obronie Tajwanu z pewnością nie stanie natomiast Rosja. Wczoraj rzecznik rosyjskiego MSZ oświadczył, że "jest to wewnętrzna sprawa Chin".

CHINY TAJWAN

	2 930 000	376 000
Rakiety	17	0
Rakiety strategiczne	ponad 70	0
Rakiety średniego zasięgu	7500-8000	ponad 570
Ciełkie czołgi	1200	905
Lekkie czołgi	4500	1175
Transportery	14500	1060
Artyleria	52	4
Okrety podwodne	50	38
Niszczyciele i fregaty	ok. 870	96
Okrety patrolowe	54	21
Okrety desantowe	ponad 4400	365
Myśliwce	420	0
Bombowce	ponad 28 mid dol.	6,9 mid dol.
Budżet wojskowy 1994		

*Źródło: International Institute for Strategic Studies, London

Watykan

Grypa papieża

Grypę, na którą zachorował Jan Paweł II towarzyszy dość wysoka gorączka i to zmusiło papieża do odwołania środzkiej audycji generalnej — powiedział w środę w południe dziennikarzom zastępca dyrektora watykańskiej Sala Stampa Ciro Benedetti.

Nieoficjalnie dziennikarze dowiedzieli się w Watykanie, że temperatura, która pojawiła się u papieża w nocy z wtorku na środę, doszła do 39 stopni, co jest objawem procesu grypowego, jaki wystąpił w ostatnich dniach u Ojca Świętego.

Papież pozostał w środę rano w swoich apartamentach w Pałacu Apostolskim i nie wstał, aby odprawić Mszę świętą, którą codziennie o 6

beno celebruje w prywatnej kaplicy.

Papież Jan Paweł II spędził spokojnie noc ze środy na czwartek i rano nie miał już gorączki — jak do wiadomości z watykańskich źródeł. Utrzymują ją się przez dość gorączka spada w środę po południu.

Rzecznik Watykanu powiedział w środę, że niedyspozycja 75-letniego papieża "nie wywołuje niepokoju". Nie podał jednak przyczyny podwyższonej temperatury.

Rosja-Czeczenia

Rosjanie ostrzelali 3 wioski

Rosyjskie oddziały przeprowadziły w czwartek rano ataki powietrzno-artyleryjskie na czeczeńskich partyzantów w wioskach Bamut, Oriechowo i Staryj Aczchoj — poinformował szef władz rejonu aczchoj-martanowskiego Szamil Burajew.

Burajew powiedział, że władze rejonowe i przedstawiciele sił federalnych obecnie negocjują z mieszkańcami wioski Kattr-Jurt możliwość przeprowadzenia bezwładzicy siły kontroli wojskowej, mającej na celu sprawdzenie, czy w miejscowości znajdują się partyzanci lub składy broni.

Paweł Gracow, który przybył do środę do Groznego, przeprowadził naradę z przedstawicielami promoskiewskiego rządu czeczeńskiego i innych struktur nt. sytuacji w Czecceni. Określono działania, które mają nie dopuścić do powtórzenia zeszłotygodniowego ataku partyzantów czeczeńskich na Grozny.

Polska

J. Primakov udał się do Warszawy

Minister spraw zagranicznych Rosji Jewgienij Primakov udał się z dwudniową oficjalną wizytą do Polski.

Obecna podróż wywołuje bardzo umiarkowane zainteresowanie moskiewskiej prasy. Dziennik administracji prezydenta "Rossijskije Wiesti" pisze o wycieczce Primakowa w kontekście ożywienia dialogu polsko-rosyjskiego, do pozytywnych aspektów stosunków dwustronnych zaliczając współpracę gospodarczą, a do najtrudniejszych problemów — perspektywę rozszerzenia NATO.

Organ prasowy rzędu Rosji "Rossijskaja Gazeta" skupia uwagę na sprawie magistratki tranzytowej z Grodna do Kaliningradu, podkreślając, że celem pierwszej oficjalnej wizyty Jewgienija Primakowa w Warszawie jest przekonanie Polaków, iż Rosja nigdy nie uważała, że miały to być jakieś eksperymentalne korzyści.

"Rossijskaja Gazeta" uważa, że Primakov ma "przekonywać argumenty", które powinny skłonić Warszawę do poparcia rosyjskiego projektu magistratki tranzytowej.

Krzysztof Kieślowski nie żyje

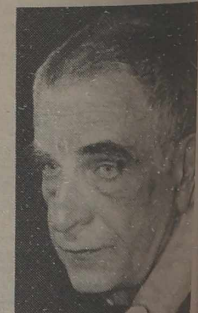
W środę zmarł w warszawskim szpitalu na zawał serca reżyser filmowy Krzysztof Kieślowski.

Odeceńsi będąc u szczytu sławy. Był laureatem prestiżowych międzynarodowych nagród — m.in. Złotego Lwa na festiwalu w Wenecji za film "Trzy kolory — Niebieski" oraz Felixa na festiwalu w Berlinie — europejskiego odpowiednika Oscara za "Krótki film o zabijaniu".

Jego ostatni film "Trzy kolory — Czerwony" Amerykańska Akademia Filmowa nominowała do Oscara. Ostatni jednak film, typowany z ramienia kinematografii szwajcarskiej, nominacji nie zdobył; uznano bowiem, że "Czerwony", będący koprodukcją jest za mało szwajcarski. Film zdobył jednak nagrodę im. Mellesa, przyznawaną przez Francuski Syndykat Krytyków Filmowych.

Krzysztof Kieślowski urodził się 27 czerwca 1941 roku w Warszawie. W 1968 roku ukończył Państwową Wyższą Szkołę Teatralną i Filmową w Łodzi. Debiutował filmem dokumentalnym "Złotce". Do końca zresztą przyznawał, że dokument zajmuje w jego twórczości miejsce szczególne. Z filmów fabularnych zwrócił na siebie uwagę znakomitym obrazem "Amator" zrealizowanym w 1979 roku. Do tego cyklu tematycznie należą także "Pieśń chłopska" oraz "Przy pasdek" — najgłośniejszy z filmowych "pułkowników", który na emisję musiał czekać aż siedem lat.

Przez wiele lat Kieślowski robił kino polityczne, gorące. Później, po kilkunastu miliznietu powołał rewelacyjnym "Dekalogiem", który przyniósł mu międzynarodowy rozgłos. Stał się specjalistą wyrafowanego cinema psychologicznego, adresowanego do bar-



dziej wybrednego widza. Również przy okazji został najmłodszy obrazem "Wojnę zacie" Weromski.
Największym Kieślowskiego pozostanie jednak film wtapienia tryptyk "Trzy kolory" — Niebieski, Biały, Czerwony — uważany za mowę przedsięwzięcie tego reżysera. Po jego realizacji Kieślowski niedługo dziwaniec zapowiedział rozstać się z planem filmowym.
Latem ubiegłego roku przeszedł pierwszy zawał serca. Stan jego zdrowia utrzymywał jednak w najlepszym, aż 13 marca br. drugi zawał serca sprawił, że zamknął już na zawsze. Zmarł, osierocił córkę.

Nawiązując do poprzedniej publikacji

W swoim czasie w "Vilniane" zamieścił się materiał pt. "Przyjaciele o Tadeuszu Wróblewskim", w którym mowa była nie tylko o tym słynnym badaczu wileńskim i założycielu Biblioteki Wróblewskich, ale i o Towarzystwie Szubrawców. Ciekaw jestem, kiedy zaprzestano ono swej działalności i czy w jakiś sposób nawiązywało do stowarzyszenia o tej samej nazwie, które istniało w Wilnie w XIX stuleciu?

Naprawdę w zamieszczonym wówczas wierszu przeczytałem: Jest Puchar, godło zgody, a władzy Łopata... Co symbolizują? Puchar, Łopata?

Wilno

W największym skrócie sprawa przedstawia się następująco. Wileńskie Towarzystwo Szubrawców, a raczej pomysł jego ponownego wskrzeszenia, powstało w dniu wigilijnym 1899 roku (podałami porządkiem rok 1890). Przerwało ono do II wojny światowej. Właśnie jego inicjatorem i założycielem był Tadeusz Wróblewski (1858 — 1925). Ponizsze wiadomości pochodzą z rozmowy z panią dr Danutą Sadkowską — córką wychowanką Tadeusza Wróblewskiego — Stanisławą Sadkowską. Główna ona u schyłku ub. roku w Wilnie jako uczestniczka konferencji, zorganizowanej przez Akademię Nauk Litwy z okazji 70 rocznicy śmierci T. Wróblewskiego. Drugim źródłem informacji, interesujących naszego Czytelnika, są wspomnienia Edwarda Ruczyńskiego — syna znakomitego malarza, scenografa, nieocenionego działacza kulturalnego i społecznego przedwojennego Wilna Ferdynanda Ruszczyca.

Tak więc, nowo założone przez Tadeusza Wróblewskiego Towarzystwo, istniejące w Wilnie w latach 1817 — 1822 stowarzyszenie wileńskiej inteligencji i przedstawicieli szlachty, noszące nazwę Towarzystwa Szubrawców. Prócz nazwy, przyjęło ono po swoim poprzedniku formy organizacyjne i zwyczajnie nadające w żartobliwej formie rytuał wywołujący się z wolnomularstwa (tajne stowarzyszenie XVIII w., przypisuje przedstawicieli arystokracji i burżuazji, m. in., przestrzegające tajemnicy obrzędów, symboliki i znaków

rozpoznawczych). Cele ich jednak nieco różniły się. Otóż, pierwsze, tuż po założeniu, uchwalilo tzw. Kodeks Szubrawski, który określał zadania Towarzystwa. W nim m. in.: "Wyświecać szpetność tych przywar i nalogów,

Jest Puchar, godło zgody, a władzy Łopata...

które z natury swojej nie mogą być prawem powściągnięty, są jednak dla społeczności bardzo szkodliwe..." Miał to Towarzystwo swój organ — pismo satyryczne "Wiadomości Brukowe", przez nie utrzymywane i redagowane. Szubrawcy uważali bowiem satyrę za najskuteczniejszy sposób na wykerowanie w społeczeństwie jego wad i nalogów.

Członkowie Towarzystwa dzieliли się na Urbanów i Rustykanów. Pierwsi byli mieszcami Wilna, drudzy — wsi. Wszyscy jednak musieli się zgliwować nieposzlakowaną opinią, wybitnymi zletami umysłu i charakteru. Ponadto obowiązkim każdego było nadsyłanie komunikatów i artykułów do ukazujących się co tydzień "Wiadomości Brukowych". Kolegium redakcyjne było bardzo wymagające, każdy artykuł musiał otrzymać aprobatę większości członków. Ogółem ukazało się 287 numerów "Wiadomości Brukowych". Stały się one nadszydzajcym źródłem do historii ówczesnych sto-

sunków społecznych i kulturalnych Wilna i Wileńszczyzny.

Nie zostały wyjaśnione, czy członkowie Towarzystwa sami przybrali ironiczną nazwę Szubrawców (człowiek nieczysty, podły, łajdak), czy imienniem "ochrzczili" ich osoby będące celem ostrej krytyki uprawianej przez "Wiadomości Brukowe". Pismo to zostało zamknięte przez władze carskie w czerwcu 1822 r. Od tego wydarzenia datuje się też upadek Towarzystwa Szubrawców. Warto przypomnieć, że inicjatorem jego powstania był bibliotekarz i publicysta Kazimierz Kontrym, pierwszym prezydentem — lekarz i filantrop Jakub Szymkiewicz, potem — lekarz i przy-

rodnik — Jędrzej Śniadecki. Do Urbanów i Rustykanów należeli historyk Michał Baliński, pisarz Ignacy Chodko, poeta Tomasz Jan, wydawca Józef Zawadzki, matematyk i nastroniec Jan Śniadecki, hrabia Warzyńc Putkammer i inni. Wszyscy oni mieli pseudonimy, zaczerpnięte z mitologii litewskiej. Np. Perkunas, Poklus, Gunigalis etc.

Prawie po osiemdziesięciu latach Towarzystwo odrodziło się ponownie w Wilnie. Jego cele i zadania określił nowy "Kodeks Szubrawski", spisany w 1909 roku, w dziesiątą rocznicę działalności Towarzystwa. Cytujemy w nim m. in.: "Towarzystwo Szubrawskie czyli Societas Subrawiensis, samo w sobie jest celem. Gdy się różne imienia niera, prawa, która jest porządkiem, jako oleum na wierzch wypływa. Tej prawdy doświadczeniem zajmuje się Towarzystwo, a gdy je osiągnie rozpowszechnić niechcynie zaprzagnie".

Podobnie jak i poprzednie, nowe Towarzystwo miało charakter elitarny. Grupowało grono (ograniczone je do

33 osób) najbardziej szanowanych przedstawicieli inteligencji i ziemiaństwa. Pierwszy rekord USB prof. Michał Śniadecki w taki oto sposób wspomina te spotkania, przebiegające w późnych godzinach wieczornych, dyskusje, odnoszące się do najbardziej aktualnych zagadnień politycznych i narodowych. Nieskrępowane forma, ścierały się tam zapartytaryzowane, nierozdorne, wymieniano myśli i zdania, poddawano krytyce działalność wielu osób, a wszystko i to w sposób, że mimo krytyki nie mógł się czuć obrażonym, a wielu mogło odnieść korzyść lub nauczyć się wielu pożytecznych rzeczy."

Nowa Szubrawia w odróżnieniu od starej nie miała swego pisma. Wprawdzie w końcu roku 1920 z inicjatywy prof. Ludwika Janowskiego próbowano znowić wydanie "Wiadomości Brukowych". Ukazało się jednak zaledwie kilka numerów.

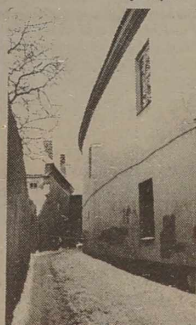
Teraz dochodzimy do symboli: Łopata i Puchar, o które zapytuje Czytelnik i które wspomina w swym wierszu Jan Klott. Otóż, Towarzystwo miało swych "dygnitarzy", którzy dzielili się na dożynowych i urzędowych. Do owych dostojestw i urzędów przyznawane były specjalne godła. Wśród dożynowych pierwsze miejsce zajmował Wielki Strzyż Łopaty. Łopata, którą dzierzył, miał prawo "nieumiejętnym mówić i niesionym głose odebrać i w głąb ich przystojność obcycaj i słowa włożyć". Godłem Kanclerza była księga ustaw, a Stróża Gospody, który o porządek w Gospodzie miał dbać — miota. Witajnik — nowych członków orając wital i ręką latarnię trzymał, ob. "...bez niego człowieka godnego wejścia do Towarzystwa, zgola nie łatwo odszukać". Najstarszy wiekiem Szubrawiec czyli Senior Seniorum miał godło — puchar, który służył "... za znak, że tylko on toast młodym rozpoczynać ma prawo". M. in. w czasie zebrań nie można było spożywać żadnych trunków oprócz piwa, tylko w dniu 24 grudnia, w rocznicę powstania Towarzystwa, podawane było wino. Jako ciekawostka, godłem Towarzystwa Szubrawców była postać szlachcica polskiego na topacie.

W tym Wilnie jest coś...

I trudno określić to wyrażenie — pisała literatka Wanda Dobaczewska. Ów stan zauroczenia miastem nad Wilną zaurocowała setkami przepięknych, nastrojowych, jak jagoda żułki, wierszy. W materiale, co obok, mowa jest o Towarzystwie Szubrawców, którzy spotykali się w mieszkaniu mecenasa Tadeusza Wróblewskiego przy ulicy Uniwersyteckiej róg Skopkowskiej. O tym ostatnim jednym z najbardziej malowniczych zaułków wileńskich Witold Hulewicz napisał tak:

(...) **plask szaro-mięty, dwie, trzy płaszczyzny i muru wyjęcie, okno i daszek jasny, niewykrętny, bruk plastyczny, obłoczek kastyli; wszystko skąpe, płaszczyznowe, wieloznaczne, monosylabowe, prastare, a nowe — jak na obrazie kubisty.** Przeglądając się zdjećiu, na którym utrwalony jest fragment Skopkowskiej i znow przuwołujemy Poezję. I znow Wanda Dobaczewska:

Tobie słońce oddaję prastare, co się między murami zwiłają jak węże...



W bernardyńskim zakątku Starówki

Niektórzy ten przuroczy fragment naszego miasta, gdzie Sługa Anna, Bernardyni i Święty Michał Archanioł, zwa Bernardyński zakątek Staroego Wilna. Od nazwy świątyni i największego w Wilnie zespołu klasztornego — ongiś siedziby zakonu bernardyńskich i bernardynek.

Na tym stosunkowo niewielkim terenie, którego granicę tworzy katedra Wileński, stoi świątynia, o której dziś słysza kilka. Najpierw — o jej historii. W 1594 roku Lew Sapieha — przyszły kanclerz i hetman wielki litewski rozpoczął budowę — w miejscu dawnego pałacu sapieżyńskiego. Całość sfinalizowano w 1625 roku. Później dobudowywano poszczególne fragmenty. Kanclerz, wznosząc świątynię, nosił się z zamiarem wyczerpania z niej mauzoleum swego rodu. Tak też się stało. Fundator spoczął w niej razem z dwiema swoimi małżonkami — Elżbietą z księżąt Radziwiłłów i Dorotą z Firlejów. W grobieżnie Lewa Sapiehy uczestniczył król przetrwał obryzm nagrobek całej rodziny. Jest autorstwa najznakomitszego rzeźbiarza XVII wieku Sebastiana Sall. Zachował się też inny cenny nagrobek, upamiętniający imię Teodory z Tarnoborskich Sapiehy. Świątynia i zabudowania klasztorne wiele wiekami zcażają także hetmanowi temu wileńskiemu i wojewodzie wileńskiemu Pawłowi Janowi Sapieży, znanemu z kart sieni-kiewiczowskiego "Potopu".

Podniósł je z ruiny po zniszczeniu w 1656 r.

XVII wiek upamięnia marmurowy ołtarz główny. Również z końca tego stulecia datuje się działalność przy kościele św. Michała Archanioła bractwa św. Michała, skupiającego tylko zakonnic. Siestry prowadziły klasztorne szkole dla dziewcząt z domów magnackich i szlacheckich.

Księga dwóch powstań narodowych przyniosła najtrudniejsze czasy dla świątyni. Początkowo

władze carskie odebrały jej dobra ziemskie, później ograniczyli liczbę zakonnic. Osiateczna kasa klasztoru nastąpiła w 1886 r.

Wtedy też przeniesiono do kościoła bernardyńskich obraz Matki Boskiej, który zaszły cudami. Wizerunek ten z inicyjatyw Jana Fryderyka Sapiehy i za zgodą dwóch kolejnych papieży Klemensa XIII i Benedykta XIV koronowano w Wilnie we wrześniu 1750 roku. Odbył się wówczas wielki uroczystości. M.in. na terenie mia-

sta wzniesiono osiem bram triumfalnych. W 1905 roku Sapiehowie wy-stąpili o zwrot kościoła, w którym znajdowało się ich mauzoleum rodzinne. Świątynię po odzyskaniu poddali restauracji i w 1912 r. wznowiono nabożeństwa. Po I wojnie wrocly ś. bernardyńcy.

Po drugiej wojnie światowej świątynia, podobnie jak wiele innych, została zamknięta. W 1968 roku Ministerstwo Kultury Litwy zdecydowało urządzić w niej muzeum architektury, jako filię działającego już Muzeum Historii i Etnografii. W 1971 placówka zaczęła działać. Pierwsza wystawa

poświęcona była współczesnej architekturze litewskiej. Nieliczny personel placówki nieprzerwanie prowadzi prace, mające na celu gromadzenie eksponatów dotyczących spuścizny architektonicznej Litwy. Poza stałą ekspozycję, przynajmniej wypada — niezbyt atrakcyjną, organizowane są pokazy tematyczne, np. fotografie autorstwa jednego z największych twórców z tej dziedziny — Jana Bulhaka, monograficzne ekspozycje, poświęcone najwybitniejszym architektom litewskim.

Kolejna zmianna w życiu życia kościoła nastąpiła w 1993 roku. Samorząd m. Wilna zwrócił go Kurii Arcybiskupiej. O lokalu zastępczym, niestety, jak dotychczas z jednej strony nie ma. Muzeum jest w gestii Centrum Dzieciństwa Kulturalnego, które placi za nie czynsz dla Kurii. Jasne, że wczesniej czy później będzie musiało opuścić mury zabytkowego kościoła pw. św. Michała Archanioła.



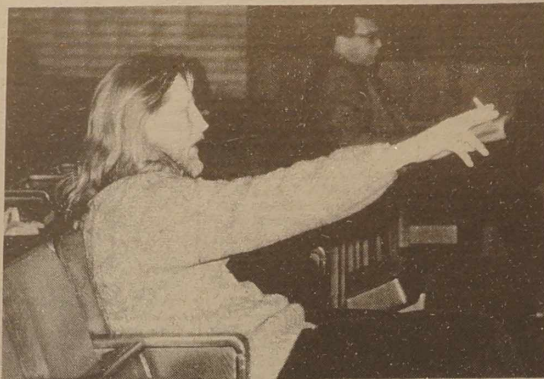
NA ZDJĘCIACH: fragment dwukondygnacyjnej świątyni św. Michała Archanioła, widzimy jej szczyt ozdobiony monogramem Jezusa Chrystusa. Po obu stronach — sześcioboczne wieżyczki; w głębi — koronki św. Anny, dziedzińiec kościelny obwiedziony jest parkanem murywanym. Widoczne na pierwszym planie kolumny doryckie są pozostałością krąganki przy dawnych wysokiach murach, chroniących kościół.

Kolumnę przygotowała Halina JOTKIAŁO Fot. Marian Pałuszkiewicz

Teatr

"GARDEROBIANY"

Jutro — premiera w Akademickim



"Garderobiany", to sztuka współczesna, której autorem jest dramaturg brytyjski Ronald Harwood.

Ronald Harwood urodził się w 1934 r. w Afryce Południowej. Studiował w Wielkiej Brytanii, w tamtejszej Królewskiej Akademii Sztuki Dramatycznej, później został aktorem szekspirowskiej trupy słynnego Donalda Wolfitia ("Shakespearean Company"). Po upływie siedmiu lat pracy aktorskiej, jął się pióra. Napisał parę powieści, spisał życiorys Donalda Wolfitia, parat się inscenizacją, scenariuszami do filmów i utworów dla telewizji.

Pierwszym sukcesem dramaturgicznym Ronald Harwooda była sztuka "Garderobiany" napisana w roku 1980, niemalę rozgłos przyniosły mu także następne — "J.J. Farr" (1987), "Odblask sławy" (1992), "Garderobiany" — to wyjątkowo inteligentny utwór o teatrze. Osnuły na kanwie wzajemnych stosunków — aktora i garderobianego, odstania życie teatru od zaplecza, w którym jest wszystkiego w nadmiarze — intryg, zawiści, sentymentów, radości...

"Garderobiany" powstał pod wpływem osobistych doznań Harwooda — był on

właśnie garderobianym wielkiego Donalda Wolfitia, znakomitego kreatora Szekspirowskich postaci.

Spektakl na scenie wileńskiego Akademickiego Teatru Dramatycznego wyreżyserował Algirdas Latėnas (w niedalekiej jeszcze przeszłości znakomity aktor Wileńskiego Teatru Młodzieży). Grają w nim znani, świetni aktorzy: Arūnas Satauskas, Regimantas Adomaitis, Eglė Gabrėnaitė, Jolanta Dapkūnaitė, Algimantas Zigmantavičius, Saulius Balanda i inni.

— To są aktorzy, którzy wcześniej pracowali w różnych reżyserów. Już od dawna marzyłem o tym, żeby ich zgromadzić w jednym spektaklu. Teraz, dzięki arcydziełowej sztuce Harwooda udało mi się to zrobić — mówi reżyser spektaklu Algirdas Latėnas.

Autorem scenografii jest Jūratė Paulėkaitė, kostiumów — Rasa Krėšėnaitė, oprawy muzycznej — Faustas Latėnas.

Ahwiða A. BAJOR

NA ZDJĘCIU: reżyser spektaklu Algirdas Latėnas na ostatniej już — przed premierą — próbie.

Film

A — kysz! A — kysz!

"Wypędzenie diabła ze wsi Mikołajki"

Jak już zapowiadałam wcześniej na łamach "K.W. Litewska TV szarpnęła się na pierwszy horror narodowy. Film nazywa się "Wypędzenie diabła ze wsi Mikołajki", jego premiera odbyła się na początku bieżącego tygodnia. Czy rzeczywiście zgodnie z przypuszczeniem twórców — wytrącił obywateli naszego kraju z tzw. równowagi psychicznej? Myślę, że odwrotnie, wprowił nas wszystkich (potencjalnych oglądaczy TV) w doskonały humor.

Film został osnuty na motywach sztuki A. Kazakevičienė "Vėliusa "Zraniony wiatr". Reżyserem filmu jest Algimantas Puipa, onże — autor scenariusza, operatorem — Viktoras Radzevičius, autorem oprawy plastycznej — Augis Kepėzinskas, autorka kostiumów — Eglė Kvintienė, autorem oprawy muzycznej — Juozas Širvinskas. Grają tu aktorzy profesjonalni, ale przede wszystkim — amatorzy, znany już w Litwie zespół Teatru Stołowa z Viešintai pod kierownictwem V. Germanavičiusa.

Algimantas Puipa jest jednym z najwybitniejszych reżyserów filmowych w Litwie, zdobywając licznymi nagród na konkursach, festiwalach w skali międzynarodowej. Z tekstem diabolicznym spotykał się i podnosił go w swoich pracach niejednokrotnie, w przenośni, teraz — postanowił mu przyjrzeć się ze stanowiska twórcy ludowego, stąd w filmie typizacja postaci, zamierzony prymitywizm kompozycji, sztuczna dekoracyjność, spowolniony rytm i prostota, wreszcie — ideoplastyka. Te wszystkie elementy plus gra aktorów amatorskich, kreowanie ludowych postaci przez ludzi wyrosłych i żyjących w kręgu kultury ludowej stanowią oczywiście o walorach filmu. Tego, co się w nim dzieje, reżyser nie jest twórcą, ale — odwórcą. Obraz jest skonstruowany na zasadzie "tytlatu w filmie", chwyt nie nowy, ale zręczny, w danym przypadku usprawiedliwiający dwa czasy trwania akcji, rozegranie równoległe w dwóch płaszczyznach — realnej i niezrealnej.

Realnie — jest rodzinne miasteczko, dom, cmentarz, karczmaludzie, rodzina. A obok — harcząca czarownic, diabły, strzygi, upiory. Jest świat żywych i świat umarłych, przez które nie przebiega linia podziału. Te oba światy są z sobą przemieszane. (Podobnie jest przemieszane życie dworskie i chłopskie). Bieg wydarzeń w

świecie realnym bywa od czasu do czasu zakłócony niezmierną interwencją.

W sumie — wszystko w tym "wypędzeniu diabła..." po prostu bawi. Trochę straszny Ciotunia przemieniona w Czaronnicę, pozerająca niemowlę podane jej przez kelnera jako pyszne danie. Trochę straszny upiory na cmentarzu i "umarlą", zamknięta na cztery spusty kaplica. Najmniej straszny diabeł. A są dwa — stary i młody. Diabeł w tradycji litewskiej nie był zbyt groźny, nie wypowiadał walki Bogu. Był raczej zbłąkanym upiorem, którego nie przyjęły zaświady. Dawał się nawet oszukać (zwłaszcza przewrotniejszej od kusego kobiecie). Podobnie się dzieje u Algimantasa Puipy — diabełowi podsuwa się koguta, na którego widok omal nie umiera z przerażenia.

Niemal cała akcja toczy się przy pełni księżycy. Twórcy filmu zręcznie operują czytelnymi znakami-archetypami: czarny kot, cmentarz, ogień, obrzędowy taniec, wściekły (roztrzępany, zmierzwiiony, sploniony w warkocze), len, kamień... Młody diabeł ma czerć żółtawą (zgodnie z tradycją), wkroczą się wszędzie (siedzi w szafie, w kufrze na wiano). "Nosi się" z europejską, jest... Kronikarzem. "Wypędzenie diabła ze wsi Mikołajki" traktować wypada metaforycznie.

Doskonała praca autora zdjęć



in scenografii oraz kompozytora. Urokliwy w swoim prymitywizmie obrazek, swoisty dydaktyk w technicyzowaniu, upolityczn-

onym, zdemonizowanym współczesnym świecie.

Ahwiða ROLSKA

NA ZDJĘCIU: kadz z filmu.

SPORT

Piłka nożna

• W pierwszych meczach 1/4 finału piłkarskich mistrzostw Europy drużyn do lat 21 Niemcy zremisowały z Francją 0:0, Hiszpania wygrała z Czechami 2:1, a Portugalia z Włochami 1:0.

• W towarzyskich meczach piłkarskich Luksemburg zremisował ze Szwajcarią 1:1, a Chorwacja pokonała Koreę 3:2.

• W Tbilisi rozegrano mecz towarzyski pomiędzy miejscowym "Dynamo" mistrzem Rosji "Spartakiem - Abanija" Władysława, który oglądało 70 tys. widzów. Głównymi organizatorami tego meczu byli prezydenci Gruzji E. Szwarnadze i Pómonoci Oesiti A. Galazow. Spotkanie zakończyło się remisem 3:3.

Konkurs skoków w Falun

W Falun odbył się konkurs skoków narciarskich zaliczanych do klasyfikacji Pucharu Świata. Wygrał go P. Peterka (Szwecja) przed Polakiem A. Małyszem i J. Weissfogliem (Niemcy).

Po 27 konkursach w Pucharze Świata prowadzi Austriak S. Goldberg (1366 pkt) przed Finem J. Nikkälą (1360) i Weisfogliem (988). A. Małysz zajmuje dwukrotnie niższą pozycję (651 pkt).

Kolejne zwycięstwo Jalaberta

Francuz L. Jalabert wygrał czwarty etap wyścigu kolarskiego

Paryż — Nicca długości 164 km, umacniając się na prowadzeniu w klasyfikacji generalnej.

Porażka hokeistów

Przebijając na Sardinii reprezentację Polski w hokeju na lodzie meczystw rozegrała dwa nieoficjalne mecze towarzyskie z reprezentacją Włoch. W obydwu spotkaniach zwyciężyli Włosi 5:3 i 2:0.

Koszykówka

Puchar Koraca dla EP Stambuł

W rewanżowym meczu finałowym o Puchar Koraca koszykarze Stefael Mediolan pokonali na własnym parkiecie Efes Pilsen Stambuł — 77:70 (34:32). Jednakże tego zwycięstwa Włochom nie wystarczyło, ponieważ w pierwszym spotkaniu Turcy wygrali 76:68. Zespół turecki zdobył zaszczytny trofeum.

Puchar Ronchetti dla Tarbes

Puchar Ronchetti zdobyły koszykarki francuskiej drużyny Tarbes. Francuzki pokonały włoski zespół Alcamo 82:63 (34:36). Pierwsze spotkanie również wygrały zawodniczki Francji — 81:63.

Liga NBA

A. Sabonis, zdobywając 25 punktów, przyczynił się gromadnie do zwycięstwa swego zespołu Portland Trail Blazers nad drużyną

Los Angeles Lakers — 105:99. Drużyna Ś. Marciulionisa Sacramento Kings zwyciężyła Milwaukee Bucks 104:95.

Polgar o szachach w XXI wieku

Nowa, szachowa mistrzyni świata Zuzsa Polgar sądzi, że najlepszym szachistą XXI wieku będzie... maszyna. Jednakże szachy jako sport nigdy nie umarą.

W wywiadzie, udzielonym madyrskiej gazecie "El Mundo", Polgar wyznała, że jest szczęśliwa, iż wygrała mecz o mistrzostwo świata. Przygotowania do pojedynku o "koronę" mistrzyni nie zajęły jej 1,5 roku, podczas którego wiele musiała sobie odmówić. Sucesz zawdzięczaam przede wszystkim rodzicom, także trenerowi, oraz młodszej siostrze Judit i oczywiście mężowi, któremu teraz będę poświęcać więcej czasu".

Polgar powiedziała, że doświadczyła wiele nieprzyjemności ze strony dyrektora meczu Luisa Reniera, który ukarał obie szachistki grą za jakoby unikanie walki. Zdaniem mistrzyni, Reniero naruszył wszelkie regulaminy FIDE i jeśli nie przeprosi ją na dotychczas, gotowa jest wnieść przeciw niemu skargę do sądu.

Zapytana, dlaczego kobiety są słabsze w szachach od mężczyzn, stwierdziła, że kariera zawodowa w szachach jest dla kobiet bardzo trudna, wymagająca poświęceń na jej rzecz życia rodzinnego, a poza tym szachami kobiecymi rządzą... mężczyźni. (PAP)

PIĄTEK, 15 MARCA

LTV
7.00 - Dzień dobry. 18.00 - Dziennik 18.10 - Program...

LHK
7.30 - Poranne koło. 9.00 - Teleshop. 9.05 - S. "Bez dom...

BAŁTYCKA TV
8.30 - S. "Tak świat się...

TELE-3
7.30 - Dziennik CNN. 8.30 - 100 proc. 8.35 - S. "Santa Barbara". 9.30 - S. "Maria Celeste". 17.45 - Tele...

KOŃWIŃSKA TV
8.30 - S. "Kameleony". 9.00 - Z seriali "Kryminalne...

WILEŃSKA TV
8.00 - Wiadomości z Wilna. 8.15 - 100 proc. 8.20 - 90x60. 8.35 - Kanal muz.

12.05 - Film fab. 13.45 - Apeka. 18.00 - S. "Dziurna ap...

IKANAŁ
5.00 - Poranne. 8.00 - Dziennik. 8.15 - S. "Tajemni...

8.00 - Wiadomości z Wilna. 8.15 - 100 proc. 8.20 - 90x60. 8.35 - Kanal muz.

19.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 20.30 - S. "Na...

TV POLONIA
8.00 - Panorama. 8.10 - Dzień dobry z Polski. 10.00 - Wiadomości. 10.10 - Program...

12.05 - Film fab. 13.45 - Apeka. 18.00 - S. "Dziurna ap...

19.45 - Auto-Motoklub. 20.00 - "Hity satelity". 20.20 - Dobranoc. 20.30 - Wiadomości. 21.00 - Przegląd...

TV-1
7.00 - Kawa czy herbata? 8.45 - V.I.P. - rozmowa. Jedynki. 9.00 - "Moda na sukces"...

12.05 - Film fab. 13.45 - Apeka. 18.00 - S. "Dziurna ap...

Agrobiznes. 13.15 - Magazyn Notowań. 13.45 - Czas...

12.05 - Film fab. 13.45 - Apeka. 18.00 - S. "Dziurna ap...

12.05 - Film fab. 13.45 - Apeka. 18.00 - S. "Dziurna ap...

SOBOTA, 16 MARCA

LTV
8.00 - Dzień dobry. 10.00 - Zdrowie. 10.30 - Sroka. 11.00 - Nasz język. 11.30 - Droga. 12.05 - Sport na...

8.30 - 17.00 - Program DW. 17.00 - S. "Tak świat się...

TELE-3
9.05 - Kreskówka. 10.00 - Moje serce. 10.30 - Film fab. "Młody i niewiasty". 12.00 - S. "Góral-3". 13.00 - Pro...

BAŁTYCKA TV
8.30 - 17.00 - Program DW. 17.00 - S. "Tak świat się...

TELE-3
9.05 - Kreskówka. 10.00 - Moje serce. 10.30 - Film fab. "Młody i niewiasty". 12.00 - S. "Góral-3". 13.00 - Pro...

WILEŃSKA TV
8.00 - Wiadomości z Wilna. 8.15 - 100 proc. 8.20 - 90x60. 8.35 - Kanal muz.

13.20 - Cztery koła. 13.45 - Telegra "Randka". 14.15 - Tangomania. 14.45 - Salon...

8.30 - 17.00 - Program DW. 17.00 - S. "Tak świat się...

TELE-3
9.05 - Kreskówka. 10.00 - Moje serce. 10.30 - Film fab. "Młody i niewiasty". 12.00 - S. "Góral-3". 13.00 - Pro...

BAŁTYCKA TV
8.30 - 17.00 - Program DW. 17.00 - S. "Tak świat się...

TELE-3
9.05 - Kreskówka. 10.00 - Moje serce. 10.30 - Film fab. "Młody i niewiasty". 12.00 - S. "Góral-3". 13.00 - Pro...

WILEŃSKA TV
8.00 - Wiadomości z Wilna. 8.15 - 100 proc. 8.20 - 90x60. 8.35 - Kanal muz.

12.05 - Film fab. 13.45 - Apeka. 18.00 - S. "Dziurna ap...

IKANAŁ
5.00 - Poranne. 8.00 - Dziennik. 8.15 - S. "Tajemni...

8.00 - Wiadomości z Wilna. 8.15 - 100 proc. 8.20 - 90x60. 8.35 - Kanal muz.

12.05 - Film fab. 13.45 - Apeka. 18.00 - S. "Dziurna ap...

IKANAŁ
5.00 - Poranne. 8.00 - Dziennik. 8.15 - S. "Tajemni...

8.00 - Wiadomości z Wilna. 8.15 - 100 proc. 8.20 - 90x60. 8.35 - Kanal muz.

19.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 20.30 - S. "Na...

TV POLONIA
8.00 - Panorama. 8.10 - Dzień dobry z Polski. 10.00 - Wiadomości. 10.10 - Program...

12.05 - Film fab. 13.45 - Apeka. 18.00 - S. "Dziurna ap...

IKANAŁ
5.00 - Poranne. 8.00 - Dziennik. 8.15 - S. "Tajemni...

8.00 - Wiadomości z Wilna. 8.15 - 100 proc. 8.20 - 90x60. 8.35 - Kanal muz.

12.05 - Film fab. 13.45 - Apeka. 18.00 - S. "Dziurna ap...

19.45 - Auto-Motoklub. 20.00 - "Hity satelity". 20.20 - Dobranoc. 20.30 - Wiadomości. 21.00 - Przegląd...

TV-1
7.00 - Kawa czy herbata? 8.45 - V.I.P. - rozmowa. Jedynki. 9.00 - "Moda na sukces"...

12.05 - Film fab. 13.45 - Apeka. 18.00 - S. "Dziurna ap...

IKANAŁ
5.00 - Poranne. 8.00 - Dziennik. 8.15 - S. "Tajemni...

8.00 - Wiadomości z Wilna. 8.15 - 100 proc. 8.20 - 90x60. 8.35 - Kanal muz.

12.05 - Film fab. 13.45 - Apeka. 18.00 - S. "Dziurna ap...

Agrobiznes. 13.15 - Magazyn Notowań. 13.45 - Czas...

12.05 - Film fab. 13.45 - Apeka. 18.00 - S. "Dziurna ap...

12.05 - Film fab. 13.45 - Apeka. 18.00 - S. "Dziurna ap...

IKANAŁ
5.00 - Poranne. 8.00 - Dziennik. 8.15 - S. "Tajemni...

8.00 - Wiadomości z Wilna. 8.15 - 100 proc. 8.20 - 90x60. 8.35 - Kanal muz.

12.05 - Film fab. 13.45 - Apeka. 18.00 - S. "Dziurna ap...

Rozrywka z nadzieją

"Szczęśliwa loteria"

Odpowiada dawnym loteriom pieniężno-przedmiotowym. Można na niej wygrać pieniądze, a można i samochód.

W restauracji "Gintaras" odbyła się prezentacja nowej loterii, podczas której zapoznano licznie zgromadzonych gości z prawidłami gry.

Osoba, która nabędzie za 2 Lt los loteryjny (będą je rozprowadzali stacjonarni i objazdowi agenci) weźmie udział w losowaniu. Ciągnięcia przeprowadzane są w TELE-3, raz na miesiąc. Na losach znajduje się 5 numerów. Jeżeli tych 5 numerów będzie odpowiadało 5 numerom ciągnięcia — znaczy zapałał los za rogi. Ale wygrywają również losy z 4 i 3 zbitymi numerami.

Wyniki ciągnięć będą ogłaszane w TELE-3, albo następnego dnia w gazetach "Litetuvs rytas" lub "Valstieičiu laikraštis".

Jeżeli nie wygrasz pierwszy raz — nie wyrzucasz losu. Co jakiś czas będą organizowane dodatkowe ciągnięcia dla tych przegranych losów.

Na nagrody pierwszego ciągnięcia, które odbędzie się 7 kwietnia (w TELE-3) przeznaczono 450 tys. Lt.

Wygrane wypłaca się w głównej siedzibie loterii (główna wygrana) na ul. Rinkinės 1 w Wilnie, albo w kasach Banku Oszczędności. Wygrane wypłaca się w ciągu 14 dni od daty ciągnięcia.

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

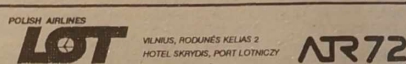


Sodų 21-3
2006 Vilnius
Tel.: 63-65-39,
od 9 do 17

FIRMA "LIETPOLAUTO" ZAPRASZA

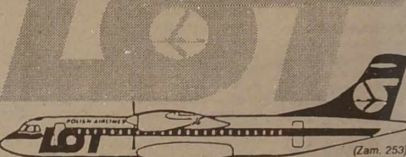
na regularne komercyjne wyjazdy na rynki i hurtownie Warszawy, Łodzi, Białegostoku i Moskwy rejsowymi autokarami Neoplan, Setra, MAN.

Odjazd od stacji autobusowej (ul. Sodų 21) o godz. 17.20. Wyjeżdżamy na zamówienie klienta. (Zam. 235)



WILNO - WARSZAWA - WILNO

Z WYGODNYM POŁĄCZENIEM DO KANADY I USA



INFORMACJA I REZERWACJA: VILNIUS 26-08-19.

Kupon rabatowy

**UAB Gotana
Pollena
Cosmetics**



Distyrybutor na terenie Litwy polskiej kosmetyki firm "Uroda", "Malwa", "Ewa", "Lechia", "Miraculum". Sprzedaż hurtowa.

Zniżka 5%

Vilnius, Žirmūnų 139
tel/fax 77-16-09.

W soboty, niedziela, wtorek PROPONUJEMY PODRÓŻY KOMERCYJNE do Moskwy, na Ukrainie. Złatwiamy wszystkie dokumenty dla grup i indywidualnie. Potrzebujemy autobusów. Vilnius, tel. 44-15-55. Licencja 001067. (Zam. 211)

NIEDROGO SPRZEDAJEMY aluminowy CEMENT w workach I RUBEROID RKP-350 i RKP-400 (z obustronną powłoką mineralizowaną). Vilnius, tel. 42-46-31, 61-96-94. (Zam. 284)

LECYMY krótkowzroczność metodą nieoperacyjną. Wynikł netychmiastowo. Vilnius, 44-04-96. (Zam. 288)

SPRZEDAM 3-pokojowe mieszkanie przy ul. Apkaskų. Cena 16500. Tel. 61-52-39. (Zam. 305)

SPRZEDAM dobrą kłęcz. Tel. 69-12-48. (Zam. 328)

Centrum szkolenia kierowców organizuje KURSŲ KIEROWCŲ kategorii A, B, C, D, E i instruktorów jazdy. Vilnius, tel. 76-31-76. (Zam. 286)

KUPIĘ 1- lub 2-pokojowe mieszkanie, może być w burale. Tel. 61-40-14. (Zam. 304)

ROBIMY I USTAWIAMY pomniki z różnych kamieni i ogrodzenia. Vilnius, 46-20-76. (Zam. 318)



Wyrazi szczerego współczucia łucji NONIEWICZ z powodu śmierci Męża

składa Stowarzyszenie Naukowców Polaków Litwy

AKTUALNOŚCI KULTURALNE

Teatr

*** Opera**

Dziś odbędzie się wieczór autorski Eduarda Kaniawy, który znany solista zatyłował "Tobie, tylko Tobie". Weźmie w nim udział śpiewaczka S. Stonytė, orkiestra symfoniczna pod kierunkiem J. Alekay.

Jutro "Makbet". W niedzielę o godz. 12 "Coppelia", wieczorem "Traviata".

*** Młodzieżowy**

W sobotę "Dom Lalek". W niedzielę dla dzieci "Dziewczynka i smok", wieczorem "Don Kichot".

Sala - 99

"Ktora silniejsza" (sobota). W niedzielę "Blizni, aniżeli daleko".

*** Rasyki Dramatyczny**

Dziś "Sorry", jutro "Spotkanie na Sanliście". W niedzielę dla dzieci "Czarodziej z miasta Szmaragdów", wieczorem "Miła Pamela".

*** Teatr "Vaidila"**

Dziś "Muzyczny hotel".

*** Teatr Działków (scena Domu Prasy)**

W sobotę "Inym razem", w niedzielę "Psoty myszka Mikasa".

*** "Lėš"**

Dziś i jutro "Cieśla, piornik i diabeł", w niedzielę "Dziadek do orzechów i król myszy".

W Majej Sali w sobotę "Elenytė i Trzygwłowy", w niedzielę "Wesele pajkiaka".

Wystawy

* Centrum Sztuki Współczesnej (Niemiecka 2)

Najnowszy pokaz — to prezentacja autorska (grafika) Linasa Jablonkisa. Ostatnie też dni czynna tu jest wystawa fotografii Alfonsasa Bubytisa.

* Galeria "Langas" (Oszmiańska 8)

Do obejrzenia malarstwo Ringaudasa Žebenki. Wykładowca Akademii Plastyjnej Ringaudasa Žebenka zaprezentował prace stwo-

rzone w latach 1982-1992. Jest to jego pierwsza wystawa autorska. Dotąd znany był raczej jako autor fresków.

* Galeria "Litetuvs aidas" (Maironis 1)

Przed kilkoma dniami otwarta tu została ekspozycja pt. "Natura martwa - Z".

* Galeria "Vartai" (Wilciska 39)

W placówce tej (która obchodzi obecnie pięćdziesiątą rocznicę) obejrzyć można prace zarówno rodzimych artystów jak Aloyzasa Stasiulevičiausa, Vytautasa Kalinauskasa, Aleksandra Vozbinaisa i in., jak też gościa z Anglii Geoffo Boido.

* Galeria "Arka" (Ostrobramska 7)

Jak zwykle, różnorodność pokazów. Chcielibyśmy szczególnie zaanonsować wystawę zawodowej fotografii reklamowej "EPICA". Przywędrowała do naszego grodu z Warszawy, 548 autorów z 31 państw nadesłało na ten konkurs prawie 4 tysiące prac. Wśród autorów są też przedstawiciele Litwy. To — G. Balionis, Z. Nekrošius, S. Paulkūtas, E. Paulkūtas, A. Simonavičius oraz A. Valiuga. Chociaż nikt z nich nie został laureatem, jednakże sam udział w takim prestiżowym konkursie cieszny.

W galerii tej także do obejrzenia teksty Aušry Staugaitytė.

* Galeria "Skilautai" (Oszmiańska 10)

Malarstwo i grafika komputerowa Jaroslava Rokickisa oraz rysunki Giedryminasa Piekurasa.

Aukcje

* W niedzielę w Majej sali Domu Nauczyciela (ul. Wilciska 39) odbędzie się aukcja obrazów zrzeszenia artystów "Elips" w ramach dobroczynności pod hasłem "Pomóżmy sobie sami", zorganizowana staraniem Centrum Kultury Polskiej na Litwie.

H.G.

Zast. redaktora naczelnego Jerzy SURWIŁO

Nasz adres: Laisvės pr. 60, 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika tel. 67218
ISSN 1392-0405
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz redakcji — 42-79-88.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondent na rejon sołecknicki — 62-780.

HANDLUJEMY

miekkimi meblami "Zalgris" (1750-1950 Lt), "Gabi" (1750-1950 Lt), "Sielis" (1260-1390 Lt), "Emma" (1260-1390 Lt). Duży wybór tkaniny obściowej, bezplatna dostawa. Ul. Rotundo 4a, Vilnius, tel.: 22-36-68, 73-51-50 (wieczorem). (Zam. 285)

CENTRUM ZDROWIA RODZINY

Pylimo 9, 2001 Vilnius
Stomatolog — rodzina
Ortopeda — Rodzina
Metoda Echnokopij
Masaż leczniczy i zabiegi wodne
Od 12.03.1996 czynny będzie gabinet zinekologiczny i nowoczesnym wyposażeniem. Tel. 62-36-53, 61-12-78, 61-13-78. (Zam. 294)

Skupujemy

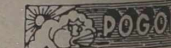
brylanty, wyroby jubilerskie, złoto, platynę, pallad, srebro. Naugarduko 30, Vilnius, tel. 25 15 59

BRILLIANTUS Jubilerski sklep

Skupujemy złoto, platynę, srebro, pallad, brylanty i wyroby jubilerskie. Vilnius, tel. 22-23-22

KALENDARIUM

* Piątek (15.III) jest 75 dniem 1996 r. Do końca roku pozostało 291 dni.
* Znak Zodiaku: Ryby.
* Imieniny: Klemensa, Longina, Luodwika.
* Wschód Słońca — 6.34, zachód — 18.33. Długość dnia 11 godz. 49 min.



Litewska Służba Hydrometeo-rologiczna przewiduje na 15 marca za chmurzenie z przejaśnieniami. Wiatr wschodni i południowo-wschodni, umiarkowany. Temperatura 0-2 stopnie mrozu.
16 marca — lokalne opady śniegu, zaś 17 marca bez opadów. Temperatura w nocy 2-7 stopni mrozu, w dzień około 0.

KURIER WILEŃSKI

Wydawca ZSA "Kurier Wileński"
Drukowiec SA „Spauda“

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65 w dnach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zezwaja się służyć za opinie redakcji.

Dyrektor redaktora Helena GLADKOWSKA